



## Zużyte a wciąż szkodliwe

**Czy wiesz, co należy zrobić ze starym lub zepsutym telefonem komórkowym bądź jego baterią? Nie? To mamy dla Ciebie dwie wiadomości: znajdujesz się, niestety, w zdecydowanej większości Polaków, ale, i tu wiadomość druga, nie zwalnia Cię to z obowiązku właściwej utylizacji sprzętu elektronicznego oraz surowców niebezpiecznych, którego nieprzestrzeganie wiązać się może z grzywną dla Ciebie i postępującą degradacją naszej planety.**

Ustawa o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym z 29 lipca 2005 r. liczy ponad 40 stron. Precyzuje ona prawa i obowiązki m.in. importerów, dostawców, sprzedawców sprzętu elektrycznego i elektronicznego, a także zakładów dalszego przetwórstwa tych produktów. Obowiązkom użytkowników ww. urządzeń poświęcono zaledwie dwa artykuły! Jednak wydaje się, że to właśnie posiadacze elektronicznych gadżetów mają największy kłopot z respektowaniem tej ustawy, mimo iż owe dwa punkty ich dotyczące są tak samo ważne, jak proste w interpretacji. Brzmia one następująco: **„Użytkownik sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych jest obowiązany do oddania zużytego sprzętu zbierającemu zużyty sprzęt” (Art. 35), „Zabrania się umieszczania zużytego sprzętu łącznie z innymi odpadami” (Art. 36).** Dlaczego w całym tym elektrokołańcuchu najslabszym ogniwem jest ten, którego rola do spełnienia jest najprostsza?

### Odpady z szuflady

Z każdym rokiem w naszych mieszkaniach przybywa rozmaitego sprzętu elektronicznego: telewizory, komputery, konsole, odtwarzacze, a niebawem zaleją nas tablety. Dopóki pełnią one swoją funkcję, bez trudu znajdują swoje miejsce w naszym otoczeniu. Problem jednak się pojawia, gdy ulegają uszkodzeniu, czy też po prostu zostają zamienione przez nowszy model. Niestety, w polskiej mentalności wciąż obecne jest przekonanie, że jeśli coś nie działa, staje się odpadem, a z odpadem wiadomo, co robimy – do kosza. Efekt: ogromne góry elektrośmieci zalegających na wysypiskach – zarówno tych oficjalnych, jak i dzikich. Jeszcze trudniejsza sytuacja dotyczy telefonów komórkowych, które szturmem wdarły się do naszego życia i które wymieniane są znacznie częściej, niż jakiegokolwiek inne urządzenia elektroniczne. Szacuje się, że przeciętny Amerykanin kupuje nowy telefon co 18 miesięcy, Europejczyk co 15 miesięcy, a Japończyk co 9 miesięcy. Każde z tych małych urządzeń, prędzej czy później, zostanie wymienione na kolejne, trafiając w najlepszym przypadku do szuflady, gdzie przyjdzie mu czekać na wielki „come back” gdy tylko jego następca ulegnie awarii.

### Komórkowa żyła złota

Jak pokazują badania, w Unii Europejskiej zaledwie 5% starych telefonów komórkowych trafia do jednego z zakładów wyspecjalizowanych w recyklingu tego typu urządzeń. Nieco

lepiej jest w Japonii, gdzie rocznie odzyskuje się prawie 558 ton telefonów komórkowych, co i tak stanowi zaledwie 10% wszystkich wyrzucanych w tym kraju urządzeń mobilnych. Reszta – często w stanie umożliwiającym dalsze eksploataowanie – łąduje w koszach, niosąc za sobą poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego – jedno tylko urządzenie może skazić 1 metr sześcienny gleby i aż 400 litrów wody! Jeszcze gorzej jest w przypadku baterii telefonów nie bez powodu zaliczanych do kategorii „odpady niebezpieczne” – zawierają one w sobie m.in. metale ciężkie, takie jak ołów. A przecież każdy z działających choć starych już telefonów z powodzeniem może być dalej używany, np. w krajach, gdzie ludzie wciąż w komórkach doceniają łączność, nie patrząc na kolorowy wyświetlacz, aparat, czy inne gadżety. Z urządzeń, które nie nadają się do dalszej eksploatacji, można natomiast odzyskać mnóstwo surowców wtórnych. Nawet 80% ich części może być ponownie wykorzystane do produkcji np. ławek parkowych, czajników, instrumentów muzycznych czy nawet plomb dentystycznych. Szacuje się też, że z jednej tony aparatów komórkowych możliwe jest odzyskanie ok. 100 kg miedzi, ale również 3 kg srebra oraz 150 gr złota!

### **Unijna dyrektywa na globalny problem**

Aby zmniejszyć wciąż rosnące góry elektrośmieci, usankcjonować wyrzucanie odpadów niebezpiecznych w miejscach dla nich nieprzeznaczonych, ale i zahamować postępującą w wyniku ich działalności degradację środowiska, w 2002 r. powołana została unijna dyrektywa WEEE (Waste Electrical and Electronic Equipment). Polską odpowiedzią na WEEE jest wspomniana na początku Ustawa o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Nakłada ona na użytkowników m.in. telefonów komórkowych obowiązek oddawania niepotrzebnych urządzeń elektronicznych wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych lub na ręce firm wyspecjalizowanych w odbiorze i dalszym recyklingu tego typu urządzeń. Nie zastosowanie się do ustawy grozić może karą grzywny. Co to jednak znaczy „miejsca do tego wyznaczone” i gdzie znaleźć można owe „wyspecjalizowane firmy”?

### **Oddać, ale komu?**

W USA, Wielkiej Brytanii czy choćby w Holandii firmy zajmujące się recyklingiem telefonów przeżywają prawdziwy boom. Ich założyciele zwiertzyli niezły interes w odbiorze starych urządzeń, ich odnawianiu i sprzedawaniu na np. rynkach Afryki, Azji czy Ameryki Łacińskiej czy też odzyskiwaniu części z uszkodzonych już aparatów. Pod tym względem przed Polakami wciąż daleka droga. Jednak i u nas funkcjonuje już kilka firm, które bezpłatnie odbierają stare telefony, a czasem nawet je odkupują. Przykładem może być Greenfone, założyciel m.in. portalu [www.starytelefon.pl](http://www.starytelefon.pl). Umożliwia on, mówiąc wprost, wymianę starego lecz sprawnego jeszcze telefonu na gotówkę, a także odbiór urządzeń nadających się wyłącznie na części. Zbiórkę zużytych telefonów oraz baterii prowadzi też praktycznie każdy z największych operatorów telefonii komórkowej, a także producenci urządzeń mobilnych. Co najważniejsze, zgodnie z Ustawą, odbiór sprzętu elektronicznego odbywa się w sposób w pełni bezpłatny, co dotyczy również firm skupujących telefony w sposób wysyłkowy – koszt wysłania urządzenia ponosi odbiorca.

Korzystanie z pomocy firm wyspecjalizowanych w recyklingu komórek generuje sytuację, którą w biznesie określa się mianem „win-win solution” – każda ze stron jest zwycięzcą. Użytkownik telefonu komórkowego nie musi się martwić zalegającymi w szufladach urządzeniami oraz grzywną za niewłaściwą ich utylizację; a czasem może i na tym zarobić. Firmy zajmujące się odbiorem otrzymują surowce oraz urządzenia, które następnie mogą być przekazane potrzebującym, a z kolei do mieszkańców krajów rozwijających się trafia sprzęt,

który, choć w niewielkim stopniu, umożliwia im podążanie za duchem czasu. Największym wygranym jest jednak nasza planeta. Obecnie liczba komórek na świecie wynosi już prawie 6 mld – dobrze by było, gdyby jak najdłużej leżały one w naszych rękach, a nie spadły na barki Matki Natury.

Autor: Piotr Kowalski

Źródło: [ekologiapolska.pl](http://ekologiapolska.pl), [oddajtelefon.pl](http://oddajtelefon.pl), [money.pl](http://money.pl), [twojaera.pl](http://twojaera.pl)

*Artykuł powstał w ramach projektu „Młodzi Eko-wojownicy segregują odpady na Śląsku”, dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Projekt realizowany jest w województwie śląskim w pięciu miastach: Katowicach, Zabrze, Gliwicach, Mysłowicach i Tarnowskich Górach. Ma na celu zwrócić uwagę dzieci, młodzieży i ludzi dorosłych na potrzebę ograniczania produkowanych przez nas odpadów, ich segregacji i odzysku surowców wtórnych. Więcej informacji na stronie [www.pkegliwice.pl](http://www.pkegliwice.pl)*



*Projekt dofinansowany ze środków  
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach*